

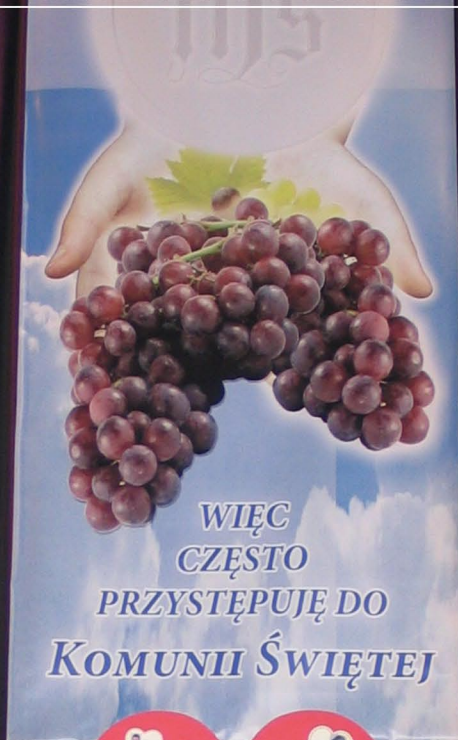


U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

29 maja 2016 * nr 5 (116) rok XI



W telegraficznym skrócie

25 kwietnia przypada święto świętego Marka Ewangelisty. W tym dniu zwyczajowo odbyła się procesja do krzyża misyjnego, by modlić się o pokój, urodzaje i błogosławieństwo w każdej ludzkiej pracy.



*

W poniedziałek, wtorek i w środę przed Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego przypadają tzw. Dni Krzyżowe. Urządza się wtedy procesje błagalne do krzyży i prosi o dobre urodzaje, o zachowanie od różnych klęsk i nieszczęść, o pokój i o błogosławieństwo dla wszelkiej ludzkiej pracy. W tym roku zgromadziliśmy się przy krzyżu misyjnym (na placu kościelnym), przy krzyżu ks. prob. Ringa (stojącym obok głównej bramy wejściowej na plac kościelny) oraz przy krzyżu przy ul. Wyzwolenia i 1- Maja (na posesji p. Krystyny Szczeponek). /foto str. 3/

*

W Uroczystość Maryi Królowej Polski odprawiona została Msza Święta w intencji strażaków i ich rodzin oraz za zmarłych strażaków z okazji przypadającego 4 maja liturgicznego wspomnienia św. Floriana – patrona strażaków. Wielka wdzięczność dla tej grupy za ich ofiarną służbę i pomoc. /foto str. 5/

*

W niedzielę 8 maja uczniowie klas trzecich szkoły podstawowej podczas Mszy Św. świętowali I Rocznicę swojej Pierwszej Komunii Św. /foto str. 4/

*

Państwo Anna i Robert Robak ufundowali dla naszej parafii ornat koloru różowego, używany w liturgii dwa razy w roku – w III niedzielę Adwentu i w IV niedzielę Wielkiego Postu. Kolejne dwa takie ornaty w tym roku ufundowali rodzice dzieci pierwszokomunijnych. Bóg zapłać za te dary. /foto str. 5/

*

Przez cały miesiąc maj (od poniedziałku do soboty) odprawiane były nabożeństwa majowe. Dzieci uczestniczące w tych nabożeństwach codziennie otrzymywały obrazek Maryi z różnych polskich sanktuariów. Obrazki wklejały do otrzymanej książeczki, w której znajdowała się też krótka informacja o każdym obrazie i sanktuarium. Potrzebujemy pomocy Bożej, a przez Maryję wiele łask możemy wyprosić.

*

13 maja przypadła 99 rocznica pierwszego objawienia Maryi w Fatimie. Wieczór Fatimski w naszej parafii zakończył się



procesją z figurą wokół kościoła i Apelem Jasnogórskim.

*

Podczas Mszy Św. szkolnej grupa dziewczynek została włączona w poczet grona Dzieci Maryi naszej parafii. Bóg zapłać s. M. Ryszardzie za prowadzenie tej grupy. /foto str. 4/

*

Wysadzone zostały kwiaty, które znów przez całe lato będą zdobić tereny przykościelne. /foto str. 5/

*

19 maja przypada rocznica urodzin ks. arcybiskupa Wiktora Skworca. O solenizancie pamiętamy w modlitwie.

*

Ksiądz arcybiskup zaprosił pary małżeńskie, które w tym roku świętują jubileusz Sakramentu Małżeństwa (5,10,15 i następne), na wspólne świętowanie jubileuszy małżeńskich – 22 maja br. w katowickiej archikatedrze Chrystusa Króla. Małżonkowie odnowili przyrzeczenia małżeńskie i otrzymali indywidualne błogosławieństwo. Po uroczystości w katedrze odbyło się "małe wesele" na placu kurialnym. Przygrywała góralska kapela „Jetelinka”, była kawa i wspólna zabawa. Były też tam obecne pary małżeńskie z naszej parafii.

*

Dzisiaj pielgrzymka mężczyzn do Piekarska Śl. Licznie pielgrzymują też mężczyźni naszej parafii.

*

Pan Marcin Kustos (za zgodą) wykonał z drona kilka zdjęć naszego kościoła i terenów przykościelnych. Prezentujemy je w tym numerze gazetki. /str. 28/

*

Ostatnia już grupa Sióstr Służebniczek odwiedziła naszą parafialną świątynię. /foto str. 3/

*

Trwa nabór chłopców do grona ministrantów naszej parafii. Prośba do rodziców, by pomogli swoim pociechom w podjęciu decyzji.

*

Bóg zapłać za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo: Anonimowi Ofiarodawcy, Babilas Alicja, Canibol Halina Andrzej, Hałacz Stefania Jan, Jureczko Renata, Klapuch Maria Jan, Kłosek Amalia, Kuś Wiesława, Laskowski Bogusława, Musioł Mariola Łucjan, Penkala Krystyna Łucjan Karol, Penkala Łukasz, Peterek Leokadia, Pękala Alicja Roman, Robak Anna Robert, Sitek Jadwiga Roman, Szweđa Erna, Święcicki Grażyna Mirosław, Wiśniewska Lidia. Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.







Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

W tym roku 19 maja w liturgii Kościoła katolickiego obchodzone jest święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Święto to, chociaż w niektórych wspólnotach zakonnych i krajach było obchodzone od lat, dopiero papież Benedykt XVI pod koniec swojego pontyfikatu – w 2012 r. rozszerzył na cały Kościół katolicki. Propozycja wprowadzenia przez papieża Benedykta XVI tego święta do kalendarza liturgicznego jest odpowiedzią Ojca Świętego na postulaty zgłaszane przez różne episkopaty i środowiska zakonne dla upamiętnienia Roku Kapłańskiego, który był obchodzony od 2009 do 2010 roku.

Data tego święta – podobnie jak Wielkanocy – jest ruchoma. Stolica Apostolska wyznaczyła dniem tego święta czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego, czyli tydzień przed uroczystością Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwaną Bożym Ciałem.

Nowością jest propozycja Ojca Świętego, żeby święto to było fakultatywne, dowolne i by episkopaty same decydowały czy takie święto jest w danym kraju potrzebne, czy też nie; czy widzą potrzeby wprowadzenia go do kalendarza i chcą pozostać przy dotychczasowej ilości dni chrystologicznych.

Episkopat Polski 26 listopada 2012 roku podczas 360 zebrania plenarnego zatwierdził wprowadzenie do kalendarza liturgicznego tego nowego święta. Po raz pierwszy było ono obchodzone w Polsce 23 maja 2013 roku.

Jezus w Wieczerniku ustanowił sakrament kapłaństwa. Podczas całego Misterium Paschalnego

objawia nam to, że On jest najwyższym Kapłanem i On składa ofiarę, tak naprawdę jedyną skuteczną – za grzechy świata. W Wielki Czwartek, podczas Mszy Wieczerzy jest czas dla uczczenia kapłaństwa Chrystusa. W Jego kapłaństwo wpisana jest wielka tajemnica. Pan Jezus, jako Najwyższy i Wieczny Kapłan swoje kapłaństwo wykonuje poprzez ludzi przyjmujących Sakrament Święceń Kapłańskich i sprawujących Najświętszą Eucharystię.

Dla szczególnego uczczenia sakramentu Eucharystii ustanowiono specjalną uroczystość – Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, nazywaną Bożym Ciałem. Dla uczczenia ofiarnej miłości Boga, objawionej w przebitym Sercu Jezusa ustanowiono oddzielną uroczystość, jaką jest uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – przypadającą w drugi piątek po Bożym Ciele. Dla należytego pogłębienia tajemnicy Sakramentu Kapłaństwa wprowadzono właśnie odrębne święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

Celem ustanowienia tego święta jest przede wszystkim dziękczynienie za ustanowienie Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa przez Najwyższego Kapłana, jakim jest Syn Boży. Obchody tego święta mają także odpowiednio podkreślać świętość życia duchowieństwa oraz pobudzać do działań, które przejawiają się głównie w modlitwach o nowe powołania kapłańskie.

oprac. A. R., na podstawie:
opoka.org.pl, niedziela.pl

Pierwsza Komunia Święta

15 maja br. w naszej parafii przystąpiło do I Komunii Św. 58 dzieci. Przez cały rok do tego niezwykłego spotkania przygotowywała ich katechetka – s. M. Ryszarda – za co jej serdecznie Bóg zapłać. Odbływały się również – dla rodziców tych dzieci – comiesięczne spotkania z księdzem proboszczem. Bóg zapłać rodzicom za obecność, za przekaz wiary i wychowanie w wierze swoich pociech.

Mszy Św. pierwszokomunijnej przewodził ks. proboszcz. Koncelebrowali pochodzący z naszej parafii dwaj księża salwatorianie: ks. Edward Toman oraz ks. Ireneusz Bem. Chór „Absolwent” śpiewem uświetniał całą liturgię.

Bóg zapłać rodzicom za wszelką życzliwość oraz za dar dla naszej parafii, jakim są dwa ornaty koloru różowego, używane w liturgii w III niedzielę Adwentu oraz w IV niedzielę Wielkiego Postu.

ks. W. T.

A teraz najciekawsze – wypowiedzi dzieci, które dzielą się swoimi przeżyciami:

Do Komunii Świętej przygotowywałyśmy się długo. Dużo pomagała nam siostra Ryszarda i mama. Pierwszym ważnym przeżyciem dla nas była Spowiedź Święta. Trochę się denerwowałyśmy, bałyśmy się, że zapomnimy o jakimś grzechu, ale byli z nami rodzice i było nam rażniej. Po spowiedzi czułyśmy się jakoś lekko, jakby jakiś ciężar spadł z naszych duszyczek. Potem bardzo pilnowałyśmy siebie nawzajem, żeby nie zgrzeszyć i być ukochanymi aniołkami rodziców. Przed Komunią Świętą były dwie próby, trochę się nam nudziło, ale sam dzień Pierwszej Komunii Świętej okazał się najpiękniejszym i radosnym dniem. Gdy szliśmy z rodzicami do kościoła w małej procesji wszystkich dzieci komunijnych już wiedziałyśmy, że czeka nas coś bardzo ważnego. Gdy podchodziłyśmy do ołtarza, do księdza proboszcza, aby przyjąć po raz pierwszy Pana Jezusa, trochę się bałyśmy. Dla nas i rodziców było to ogromne przeżycie. Czym była dla nas Komunia Święta? Pięknie przystrojonym kościołem, spotkaniem z najbliższymi, podarunkami, ale przede wszystkim przyjęciem do naszych serc Pana Jezusa!!! Dzień Pierwszej Komunii Świętej i nasze przeżycia będziemy długo pamiętać i mile wspominać. Teraz już wiemy, jak cudownie jest mieć Pana Jezusa w sercu!!!

Róża i Patrycja

15 maja 2016 roku to był bardzo ważny dla mnie dzień, ponieważ nadszedł długo wyczekiwany moment przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej. Cały rok na to czekałam i starannie się przygotowywałam. O godzinie 10.30 rozpoczęła się nasza wielka uroczystość, którą prowadził ksiądz proboszcz. Kiedy nadeszła ta chwila, wszystkie dzieci kolejno podchodziły do ołtarza. Byłam bardzo szczęśliwa, że nareszcie Pan Jezus zamieszkał w moim serduszk. Było to dla mnie i dla moich rodziców ogromne przeżycie. O godzinie 15.00 ponownie spotkaliśmy się w kościele na nieszporach. Dostaliśmy pamiątkowe obrazki, a rodzicom wręczyliśmy piękne czerwone róże. Dzień mojej Pierwszej Komunii Świętej będę długo i mile wspominać. Pan Jezus zamieszkał w moim sercu na zawsze.

Zosia Tatarczyk

Na przyjście Pana Jezusa do mego serduszka czekałam kilka lat. Wpatrywałam się w białą hostię i przygotowywałam moje serce na przyjście Najważniejszego Gościa. Gdy nadszedł ten wspaniały dzień nie mogłam w nocy zasnąć. Gdy ksiądz proboszcz położył hostię na moim języku poczułam ogromną radość w sercu. Po powrocie do ławki popłakałam się ze szczęścia. Dziękuję Ci Panie Jezu, że zamieszkałeś w moim sercu.

Anna Małysz

Pragnienia me spełniły się, Tyś Jezu wreszcie w sercu mym, zamieszkać chciałeś z łaską swą, pokarmem duszy stałeś się.

To była nadzwyczajna niedziela, cała rodzina przeżywała świąteczny i uroczysty nastrój – pięknie przystrojony kościół, śpiew chóru, wierszyki kolegów i koleżanek. Byłam bardzo szczęśliwa, ale też trochę zdenerwowana. Jednak najważniejsze jest to, że wreszcie przyszedłeś do mnie Ty Jezu – mój najlepszy przyjacielu.

Dorotka, klasa II a

Po przyjęciu Pana Jezusa zrobiło mi się ciepłutko w serduszk. *Paweł O.*

Przez przyjęcie Pana Jezusa moje serce stało się szczęśliwe, a dusza lekka jak ptak. *Oliwia O.*

Długo czekałam na ten dzień kiedy przyjmę Pana Jezusa do swojego serduszka. Jestem bardzo szczęśliwa. Dziękuję. *Julka*

15 maja 2016 roku to dla mnie i moich rodziców bardzo ważna data. Tego dnia mogłam po raz pierwszy w pełni uczestniczyć w ofierze Mszy Świętej i przyjąć do mego serduszka Pana Jezusa. W kościele pełnym ludzi i ładnie przystrojonym czułam, że jest to dla mnie Msza Św. inna od tych, które dotąd przeżyłam. Dzień mojej Pierwszej Komunii Świętej i moje przeżycia w tym dniu będę długo pamiętać i mile wspominać. *Oliwier Kuczera*

Radość, szczęście, zadowolenie, że zamieszkał w mym sercu Jezus Chrystus. *Marcin*

Wreszcie nadszedł upragniony dzień 15 maja 2016 roku. Tego dnia po raz pierwszy przystąpiłem do Sakramentu Komunii Św. Byłem bardzo wzruszony i radosny. Gdy przyjąłem Ciało Pana Jezusa, wtedy poczułem radość, że Jezus zamieszkał w moim sercu. *Michał Jedlina, II b*











Sakrament Bierzmowania

Przygotowanie do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania trwa w naszej parafii – zgodnie z programem katechetycznym zatwierdzonym przez Episkopat Polski – 3 lata. Pobyt w gimnazjum jest więc równocześnie czasem przygotowywania się do Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej. Młodzież w tym czasie na katechezie zdobywa odpowiednią wiedzę.

Dojrzałość chrześcijańska wyraża się w żywym spotkaniu z Bogiem we Mszy Świętej i nabożeństwach oraz na modlitwie. Udział w niedzielnej Mszy Św., w miesięcznych Mszach Św. młodzieżowych, prowadzenie życia według przykazań Bożych, zaangażowanie w życie parafialne – tak właśnie duszpasterze i katecheci wspólnie z rodzicami i nauczycielami starają się formować u młodych chrześcijan dojrzałe życiowe postawy.

27 kwietnia br. 104 osoby otrzymały Dar Ducha Świętego. Młodzież pochodziła z pięciu parafii naszego dekanatu: Godowa, Gołkowic, Krostoszowic, Łazisk Rybnickich i Skrzyszowa.

Nasz kościół wypełnił się kandydatami do bierzmowania, świadkami oraz całymi rodzinami młodzieży bierzmowanej. Przybyli katecheci, dyrekcja obydwu gimnazjów, nauczyciele i wychowawcy.

O godz. 18.00 rozpoczęła się uroczysta Msza Święta, której przewodniczył nasz arcybiskup Wiktor Skworec. Mszę Św. koncelebrowali miejscowi duszpasterze oraz proboszczowie parafii, z których pochodziła młodzież.

W Słowie Bożym i na zakończenie Mszy Św. metropolita katowicki podkreślił moc Ducha Świętego oraz jak wielkie i piękne czyny może pełnić człowiek w mocy Ducha Świętego. Uroczystość przypadła dokładnie w drugą rocznicę kanonizacji św. Jana Pawła II.

Po zakończeniu liturgii ks. arcybiskup wręczył młodzieży książkę, a potem było wspólne zdjęcie.

Warto przypomnieć jedno zdanie, które każdy bierzmowany człowiek wypowiedział w dniu, kiedy przyjmował ten sakrament: „*Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad. Amen.*”

ks. W. T.

Znaczenie sakramentu bierzmowania

Trzy lata. Tyle czasu spędzili Apostołowie u boku Jezusa. Słuchali Jego nauki, byli świadkami Jego wspaniałych cudów. Widzieli uciśnienie burzy, wskrzeszenia zmarłych, wyrzucenie złych duchów, rozmnożenie chleba. Przez trzy lata słuchali o tym, że należy nadstawiać drugi policzek i miłować się wzajemnie; poznawali nieskończone miłosierdzie Boga i obietnicę życia wiecznego. Zostali nawet rozesłani po dwóch na wyprawę misyjną, gdzie sami czynili cuda i uzdrawiali w imię Jezusa.

To oczywiste, że doświadczyli głębokiego nawrócenia i oddali swoje życie Bogu. Jednak pomimo całej ich gorliwości postawa Apostołów podczas męki Jezusa pokazuje, że wiele musieli się jeszcze nauczyć. Podczas Ostatniej Wieczerzy spierali się o to, który z nich jest największy. Tego samego wieczoru spali w najlepsze podczas konania Pana Jezusa w Ogrójcu. Kiedy Go pojmano, wszyscy uciekli, a Piotr wyparł się nawet, że Go zna!

Jak więc ci pełni dobrej woli, a pomimo to słabi ludzie stali się nieustraszonymi ewangelizatorami, o których czytamy w Dziejach Apostolskich? W jaki sposób zdobyli się na odwagę głoszenia Ewangelii i budowania Kościoła pomimo zacieklego sprzeciwu wielu? Odpowiedź jest dwójaka. Po pierwsze, ujrzeni w niedzielę wielkanocną zmartwychwstałego Jezusa. Po drugie, w dniu Pięćdziesiątnicy w ich życie wkroczył Duch Święty.

Dar, który wciąż się odnawia

Bierzmowanie jest jednorazowym aktem, rodzajem przepustki do dojrzałego życia chrześcijańskiego. Jednak dary i łaski udzielane nam przez Boga w tym sakramencie pozostają w nas i rozwijają się przez całe życie. Jeśli my ze swej strony będziemy codziennie uczyć się uległości Duchowi Świętemu, odkryjemy w sobie coraz mocniejsze działanie Jego darów i coraz większą dojrzałość w wierze. Znajdziemy też w sobie gotowość, odwagę i siłę do budowania Bożego królestwa.

źródło: „Słowo wśród nas” nr 5/2011, www.kapky.eu/pl











Koncert Papieski

18 maja tego roku odbył się kolejny – XV już Koncert Papieski. Tak nazwany, bo dedykowany św. Janowi Pawłowi II. Można powiedzieć, że „historyczny”, bowiem po raz pierwszy w naszej świątyni wystąpiły wspólnie – działające już od wielu lat w naszej wsi zespoły: Chór „Absolwent” – pod kierownictwem p. Małgorzaty Tolarz i Bożeny Marcol, Zespół Folklorystyczny „Familijo” – pod kierownictwem p. Urszuli Santarius i istniejący dopiero od trzech lat Zespół Wokalny „Spokobabki” – prowadzony przez autorkę niniejszego tekstu.

Zanim przejdę do krótkiego omówienia koncertu, chcę serdecznie podziękować naszemu ks. Proboszczowi za to, że wyszedł z propozycją wspólnego wystąpienia wyżej wymienionych zespołów. Podziękowania te składam w imieniu wielu osób, których serce uradowało się z tego faktu, a czego dały dowód już po koncercie, gratulując wykonawcom.

W pierwszej, muzycznej części koncertu, usłyszeliśmy najpierw Chór „Absolwent” w repertuarze sakralnym, który swój występ rozpoczął odśpiewaniem „Hymnu Papieskiego”. W dalszej części występu mieliśmy okazję usłyszeć m. in. pieśń „Panis Angelicus” w wykonaniu solisty chóru – Janka Sosny, któremu pięknej, tenorowej barwy głosu mógłby pozazdrościć niejeden zawodowy śpiewak operowy. Akompaniátorem była p. Bożena Marcol.

Po zejściu chóru, przed publicznością ustawiły się dwa kolejne zespoły, które z towarzyszeniem *Skrzyszowskiego Zespołu Kameralnego*, wykonały utwory wokalne z gatunku tzw. „popowej” muzyki chrześcijańskiej oraz piosenki ludowe, które nasz św. Jan Paweł II bardzo sobie cenił. W trakcie występu Zespołu „Familijo” mieliśmy okazję usłyszeć wiersz, który zapamiętała jeszcze z czasów swego dzieciństwa p. Lidia Dziewior i który pięknie wyrecytowała.

Zespół „Spokobabki” zaśpiewał m. in. piosenkę „Panno Pszeniczna” z partią solową Gabrysi Drobczyk, która to piosenka pochodzi ze spektaklu muzycznego „Pozłacany Warkocz” Katarzyny Gaertner.

Różnorodność stylów muzycznych, jak również różnorodność strojów występujących w pierwszej części kon-

certu wykonawców sprawiły, że był on też ciekawy wizualnie. Całość poprowadziła – jak zawsze chętna do współpracy i niezawodna również jako recytatorka – Natalia Sitek.

Finałem pierwszej części było wspólne zaśpiewanie przez wszystkich wykonawców Hymnu Światowych Dni Młodzieży – „*Błogosławieni Miłosierni*”, autorstwa Jakuba Blycharza. Partie solowe wykonała Emilia Szczypka, a całości towarzyszył Zespół Kameralny z beatboxerem Piotrem Szczypką. Nie zabrakło również wspólnego uwielbienia Pana – wszyscy wykonawcy z pomocą publiczności wykonali refren pieśni „*Wszyscy ludzie klaszczą w dłonie*” z repertuaru Chóru „TGD” („*Trzecia Godzina Dnia*”). Aranżację wszystkich piosenek na Zespół Kameralny przygotował Kazik Szczypka, który czuwał też nad akustyką całości pierwszej części koncertu.

Po słowach podziękowania, które ks. Proboszcz skierował do wykonawców, rozpoczęła się część druga koncertu, która w tym roku była bardziej wizualna, aczkolwiek w tle spektaklu laserowego pt.: „*Jan Paweł II – Święty z polskiej ziemi*”, mogliśmy usłyszeć przepiękną muzykę. Spektakl opowiadał historię naszej ojczyzny od początków chrześcijaństwa (966 rok). Kolorowe promienie laserów układały się w przeróżne figury i postaci historyczne, pokazywały daty i symbole, które towarzyszyły wielkim wydarzeniom historycznym. To miało nam pokazać z jakiej ziemi pochodził św. Jan Paweł II i jakie wydarzenia kształtowały jego samego. Jakie były jego korzenie. Mogliśmy się wzruszyć, słuchając jego głosu płynącego z głośników i słów skierowanych kiedyś do nas, gdy odwiedzał nasz kraj jako Papież-Pielgrzym. Mogliśmy sobie zadać też pytanie: ile z jego nauki zostało w nas? Jego pontyfikat pokazany nam za pomocą nowoczesnej techniki audiowizualnej nie zakończył się wraz z jego ziemskim odejściem i symbolicznym zamknięciem Księgi Ewangelii podczas jego pogrzebu. Takie spektakle mają nas ciągle budzić, zachęcać do kontynuowania walki o obecność naszej wiary w codziennym życiu. Miejmy nadzieję, że takich spotkań muzyczno-wizualnych, a przede wszystkim modlitewnych, jest jeszcze sporo przed nami. Chwała Panu!

Danuta Szczypka









Znaczenie wyrazów

Poziomo:

A-1 podczas Drogi Krzyżowej św. Weronika otarła nią twarz Jezusowi **A-10** za tym potokiem, u stóp Góry Oliwnej znajdował się Ogród Getsemani, w którym pojmano Jezusa (*J 18, 1-2*) **B-6** ... Langstrump – tytułowa bohaterka powieści Astrid Lindgren **C-1** rzymski polityk i wojskowy, budowniczy rzymskiego Panteonu **C-10** arcykapłan żydowski; w jego pałacu odbyło się pierwsze przesłuchanie Jezusa (*J 18, 19-24*) **D-6** w Polsce członek niższej izby parlamentu **E-1** wyraźnie wydzielona (np. przełęczami) część grzbietu górskiego lub niewielka grupa góriska **E-9** transporter opancerzony produkowany w Polsce; jeden z elementów stanu uzbrojenia Sił Zbrojnych RP **F-5** nie jedna lecz np. dwie stałe posady na stanowisku pracy w różnych zakładach **G-1** w obozach koncentracyjnych wstrzykiwano go bezpośrednio do komory serca; od tego trującego zastrzyku zginął m. in. o. Maksymilian Maria Kolbe **G-9** arcykapłan żydowski, przewodniczący Sanhedrynu, prowadził proces Jezusa (*J 11, 45-53*) **H-5** 6 uczynków miłosierdzia względem duszy: „... chętnie darować” (tu w liczbie pojedynczej) **I-1** rodzaj sportu motorowego polegający na pokonaniu trasy o nawierzchni asfaltowej i terenowej **I-10** robić coś w sposób pewny, bez obawy i wątpliwości **J-6** wieża, którą zbudowali ludzie w krainie Szinear, a budowie której sprzeciwił się Bóg i pomieszał ludziom języki (*Rdz 11, 1-9*) **K-1** Karol ... – znany polski kucharz, w swoim programie „łamię przepisy” **K-10** sowa ... – na głowie ma charakterystyczne dla tego gatunku „uszy” **L-6** arka Noego inaczej

Pionowo:

1-E jest ich pięć największych na świecie: *Yakuza*, *Chińskie Triady*, *Cosa Nostra*, *Solncewska Brać* i *N'drangheta* **2-A** ... *Sophia* – meczet – muzeum w Stambule; będąc świątynią chrześcijańską nosił nazwę Kościoła Mądrości Bożej **2-I** inaczej: prześladowuje **3-E** w kościele katolickim zebranie przedstawicieli duchowieństwa; niedawno był II Archidiecezji Katowickiej **4-A** po nich jeżdżą pociągi **4-I** pasmo górskie w Rosji; umowna granica między Europą i Azją **5-E** inaczej plusz; puszysta tkanina do produkcji odzieży, obuwia i materiałów tapicerskich **6-A** popularny środek przeciwbólowy **6-H** inaczej: pasożyt **7-D** niewielka jednostka osadnicza na terenie wiejskim o wyróżniającym się charakterze zabudowy i zamieszkała przez ludność wykonującą określoną pracę **8-A** święty byk – najbardziej znany spośród egipskich świętych zwierząt **8-H** zajęcie obcego terytorium; w Polsce w latach 1772-1795 był Rosyjski, Pruski i Austriacki **9-D** żeńska forma imienia Eryk **10-A** „Bierście i jedzcie, to jest ... moje” (*Mt 26, 26*) **10-I** uroczystość zawarcia małżeństwa **11-E** dawna nazwa

KRZYŻÓWKA NR 2/2016

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
A																A
B																B
C																C
D																D
E																E
F																F
G																G
H																H
I																I
J																J
K																K
L																L
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	

Tajlandii **12-A** popularna akwariowa słodkowodna ryba z rodziny karpiowatych **12-I** pustelnik francuski, opat założonej przez siebie wspólnoty zakonnej, patron matek karmiących i osób kulawych **13-E** przedmiot lub przyrząd do mierzenia, np. krawiecka **14-A** drzewo z rodziny brzoźowatych stosowane do produkcji sklejk i budowy korpusów gitar elektrycznych **14-I** jeden z dwóch ukrzyżowanych razem z Jezusem **15-E** „koza” drobniale – w wołaczcu.

Hasło: 1-E, 2-B, 5-A, 6-L, 14-A, 10-L, 6-I, 11-E, 2-K, 7-J, 15-C, 1-C, 12-C, 13-C, 11-I, 7-B, 5-E, 11-K, 6-F, 12-B, 5-E, 2-D, 9-L, 11-G, 8-D, 12-L, 2-J.

Wśród czytelników, którzy do dnia **10 czerwca 2016 r.** nadesłali, na adres parafii, prawidłowe rozwiązania (hasło oraz wyrazy pomocnicze), rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

C. B.

Kazanie na 6 niedzielę wielkanocną - o grzechach mowy

Za tydzień Wniebowstąpienie Pańskie, za dwa tygodnie Zesłanie Ducha Świętego. A dzisiaj choć 6 niedziela wielkanocna – to też 1 maja, a w tym dniu oddajemy cześć św. Józefowi.

Nasze rozważanie oprzemy na jednym z podstawowych przymiotów św. Józefa. Drugi w hierarchii święty Kościoła katolickiego nazywany też jest Milczącym Świętym. Drugi po Maryi najważniejszy święty – nie wypowiedział ani jednego słowa. Nie był niemową, nie był osobą kaleką, z pewnością mówił – ale Ewangelisci, którzy wspominają postać św. Józefa, nie zapisali ani jednego zdania, mało – ani jednego słowa, które by padło z jego ust.

W świecie, w którym żyjemy zalewa nas fala słów. Słowo pisane – gazety, internet, słowo mówione – radio, telewizja i te wypowiedzane przez nas.

Nie zawaham się użyć stwierdzenia, że najwięcej zła i najwięcej grzechów popełniamy mową.

Mowa jest wielkim darem od Boga. Spotykając ludzi niemych, po prostu nam jest ich żal. Odruchowo wtedy dziękujemy za dar naszej mowy. Potrafiąc mówić – za mowę ponosimy odpowiedzialność.

Pan Jezus powiedział, że z każdego wypowiedzianego słowa będziemy rozliczeni przez Boga! Z każdego wypowiedzianego słowa!

Dwa z dziesięciu Bożych Przykazań wprost stoją na straży słowa: drugie – *Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego na daremno* oraz ósme – *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu*.

Imię Boga jest święte. Nasza religia pozwala nam je wypowiadać, ale zawsze z szacunkiem. Ile z ust ludzkich pada słów wulgarnych. Słowo wulgarny w szerokim znaczeniu znaczy rynsztok, ściek. Ludzie wypowiadający wulgaryzmy ze swoich ust robią rynsztok, ściek, czyli coś, co cuchnie, od czego normalny człowiek ucieka, bo po prostu śmierdzi.

Kolejnym powszechnym grzechem mowy jest kłamstwo. To zaprzeczenie prawdy. Bóg jest prawdą, czyli ojcem kłamstwa jest sam diabeł. Szatan posługując się kłamstwem namówił do grzechu pierwszych rodziców – zerwijcie jabłko, a będziecie równi Bogu. Posługiwanie się kłamstwem jest wyrazem strachu człowieka, wręcz tchórzostwa. Nie ma odwagi mówić prawdy.

Kolejnym powszechnie występującym grzechem mowy jest plotka. Z definicji plotka to powtarzanie wiadomości niesprawdzonych i jeszcze dla większej sensacji dokładanie do niej kolejnych kłamstw. Plotkowanie to również

wyraz słabości człowieka, bo własne słabości przypisujemy innym. Jak mówi przysłowie: „*Kto jaki – myśli, że każdy taki*”.

Szczególnie złym grzechem jest oszczerstwo. Oszczerstwo to kłamstwo dyktowane nienawiścią. Z nienawiści do kogoś zaczynam wymyślać i rozpowszechniać złe, kłamliwe, obrzydliwe rzeczy. Nienawiść zaciemnia umysł człowieka i jest wtedy nieobliczalny w złym. Nie przebiera w środkach.

Jest jeszcze grzech, który nazywamy obmową. Obmowa z definicji to ujawnianie prawdy o kimś, ale niepotrzebnej, nie wnoszącej nic dobrego ani budującego.

Jakie wnioski nasuwają się z dzisiejszego Słowa Bożego?

Po pierwsze – Pismo św. mówi, że jest wiele grobów ludzi, którzy polegli od miecza, ale jeszcze więcej grobów tych ludzi, którzy polegli od złego słowa. Ludzki język może być bardziej śmiertelny, niż miecz czy karabin maszynowy. Tylko Pan Bóg wie, ile dobra zostało zniszczonego przez złą mowę. Ilu ludzi zrezygnowało z dobrych czynów tylko dlatego, bo bali się, że ich dobro zostanie ośmieszone albo źle zinterpretowane. Ile autorytetów zostało wdeptanych w błoto. Rodzice uczyli kiedyś swoje dzieci tak: o swoich rodzicach, o nauczycielu, księdzu czy siostrze zakonnej możesz mówić źle tylko tak długo, jak długo jesteś w stanie utrzymać rękę we wrzątku.

Po drugie – zanim coś powiemy, to musimy przepuścić to przez trzy sito: pierwsze sito – czy to, co chcę powiedzieć jest prawdą, drugie sito – czy to, co chcę powiedzieć dyktowane jest miłością i trzecie sito – czy to, co chcę powiedzieć przyniesie korzyść słuchaczom i tym, o których mówię – czyli czy w mojej mowie zawarta jest troska o dobro.

Trzeci wniosek – na koniec trzeba przypomnieć ważną zasadę, a mianowicie 5 warunek dobrej spowiedzi – a więc zadośćuczynienie. Zło trzeba naprawić i za zło trzeba wynagrodzić Bogu i bliźnim. Kłamstwa, oszczerstwa, plotki, trzeba odwołać i przeprosić. Ale z tym to tak, jak z kamieniem wrzuconym do wody. Kamień idzie wyciągnąć, ale fale się rozeszły i trudno je zatrzymać.

Pamiętajmy, że z każdego wypowiedzianego słowa będziemy rozliczeni przez Boga. Słowem można zabić, ale słowem można też uleczyć. Oby nasze słowa były zawsze balsamem dla przygnębionych, zdrowiem dla chorych, pocieszeniem dla strapionych i chwałą dla Boga. Amen.

ks. W. T.

Odwiedziny w naszej świątyni

16 maja przypadała 52 rocznica śmierci budowniczego naszego kościoła i długoletniego proboszcza skrzyszowskiej parafii – ks. prob. Roberta Wallacha. Ksiądz proboszcz Robert Wallach pochodził z Ligoty Książęcej za Raciborzem.

13 maja br. nasz kościół odwiedzili bliscy krewni śp. ks. Roberta, mieszkający również w Ligocie Książęcej, a mianowicie – Fortunat Wallach, jego siostra Hildegarda Wallach oraz ich siostrzenica Helena Ploch. Dziadek p. Fortunata i Hildegardy – Piotr był bratem Karola – ojca ks. Wallacha.

Nasi przesympatyczni goście dobrze pamiętają swego krewnego kapłana, mając również dużą wiedzę o nim i naszej parafii. Wykazywali też wielkie zainteresowanie obecnym życiem naszej parafii.

ks. W. T.



6. Rocznicą katastrofy smoleńskiej

10 kwietnia to dla nas Polaków szczególna data. W tym roku to już 6 rocznica jak doszło do tragedii narodowej. Z grupą przyjaciół pojechaliśmy do Warszawy na uroczystości.

Na miejscu byliśmy przed południem i zdążyliśmy na uroczystą zmianę wart honorowych przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Później udaliśmy się przed Pałac Prezydencki. Tam, na wielkim telebimie wyświetlano filmy poświęcone katastrofie smoleńskiej i wypowiedzi znanych osób, a także odbył się koncert pieśni patriotycznych. Około godz. 17.00 wysłuchaliśmy wystąpienia pana prezydenta Andrzeja Dudy, po którym nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Lechowi Kaczyńskiemu. O godzinie 19.00 wzięliśmy udział w uroczystej Mszy Świętej w archikatedrze p.w. Męczeństwa Św. Jana Chrzciciela. Mszy tej przewodniczył metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz, a homilię wygłosił ks. Piotr Pawlukiewicz. Po mszy spod katedry wyruszyliśmy w marszu pamięci przed Pałac Prezydencki. Tam, na telebimie były wyświetlane klipy z poprzednich obchodów, archiwalne wystąpienia ś.p. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wywiady i wspomnienia oraz reportaże o katastrofie smoleńskiej i kłamstwach z nią związanych.

Obchody zakończyły się o godz. 21.00 Apelem Ja-



snogórskim i wystąpieniem Jarosława Kaczyńskiego. Około godz. 22.30 wyruszyliśmy w drogę powrotną.

W pamięci pozostanie odczucie prawdziwej wolności i demokracji... Oddają to słowa prezydenta: *"Pragniemy, aby zblizniła się rana smoleńska. Jesteśmy to winni tym, którzy odeszli"*. Las biało-czerwonych flag i transparenty świadczyły o tym, że w Warszawie była cała Polska.

Tadeusz Pyz

Wiersze wybrane

Chrzest Polski (966)

Mieszko Pierwszy, Księżę Polan,
przyjął chrzest i chrześcijaństwo.
Przed cesarstwem powstał z kolan
i budował polskie państwo.

Orzeł biały jest w koronie
w sercu ogień wiary płonie,
Matka Boska zaś na tronie,
dana Polsce ku obronie.

Każdy Polak w duchu przyzna,
że BOG, HONOR i OJCZYŻNA
– to są słowa super święte,
z samej Biblii zaczerpnięte.

Nam są obce dyktatury,
obalamy wszelkie mury.
Wolność słowa – wolność w czynie,
z tego Polska w świecie słynie.

Lecz jak zawsze – tacy byli,
co na kraj swój donosili
i kłamali w żywe oczy,
że o wolność gra się toczy.

Urodziny Henryka Tłolki

Wczesnym rankiem trzy aniołki,
przyleciały wprost do Tłolki,
informując cały świat:
Henio ma sześćdziesiąt lat!

Liczba trzy jest doskonała,
Świętej Trójcy wieczna chwała,
był też tercet egzotyczny,
sympatyczny i liryczny.
Muszkieterów też trzech znamy
i tę przyjaźń podziwiamy,
lecz niech każdy też się dowie
– taki tercet jest w Skrzyszowie!

Szefem pracy w tej parafii
jest pan Henio co potrafi
wszystko zrobić i naprawić,
swym humorem gości bawić!
Węgiel zrzuć, w piecu pali,
nigdy na nic się nie żali!

Zaś figurę ma atlety,
serce – gołębie niestety!
Henio jest też czytany,
swej parafii wprost oddany,
murem za proboszczem stoi,
mówić prawdy się nie boi.

Komunikat jest w eterze:
Henio z córką na rowerze
pędzą szosą niczym strzała
– dla nich to przejażdżka mała!

Opowiada też sąsiadka:

Oskar mocno kocha dziadka,
pyta kiedy wróci z pracy,
bo to dziadek bardzo „cacy”.

Tak niedawno wszystko było,
gdy do szkoły się chodziło,
szósty krzyżyk już na grzbiecie,
odkąd żyje na tym świecie!
Dzisiaj wszyscy się cieszymy
i łask Bożych mu życzymy!

ks. Józef Tatarczyk, SVD



Moja świątynia

Nad cichą wsią góruje, krzyż na wieży świeci.
Za tym światłem podążają dorośli i dzieci.
Miejsce, które dla każdego wiele znaczy,
czy prostą idzie drogą, czy bezdrożem kroczy.
Tam w ciszy, przed ołtarzem, wiele westchnień
płynie...

Rozmowa z samym sobą, chociaż słowo ginie.
Przychodzisz po pomoc, rady Ci potrzeba,
wierzysz, że najlepsza będzie rada z nieba.
Ta cisza i to miejsce w murach świątyni
nadzieję w serca wlewa, że wszystko się
zmieni.

Przeminęły chwile – rozmowa skończona –
wracasz w domu progi – już uspokojona.

Lidia Dziewior



ks. Józef Tatarczyk, SVD

Jubileusz Sióstr Służebniczek na Górze Św. Anny

"Trudno powiedzieć jaką drogą światło porębskiego gniazda roznieciło się po śląskiej ziemi, wpadając swoim ciepłem przede wszystkim w śląskie rodziny, porywając ze sobą dziewczęce serca gotowe do morderczej służby tak ludziom, jak i Bogu".

O. Henryk Kaluża SVD

30 kwietnia 2016 roku w Sanktuarium Anny Samotrzeciej na Górze Św. Anny, świętowano Jubileusz 150. Rocznicy przybycia Sióstr Służebniczek NMP na Śląsk.

Razem z s. M. Ryszardą i s. M. Longiną z Jastrzębia pojechałam na te obchody, reprezentując Rodzinę Bł. Edmunda Bojanowskiego ze Skrzyszowa.

Wprowadzeniem do Eucharystii był Testament Bł. Edmunda Bojanowskiego i historyczne wspomnienia, które pozwoliły poczuć atmosferę tamtych czasów. Msza Święta Sprawowana była przez ks. Bpa Andrzeja Czaję, koncelebrowali: bp Jan Kopiec, abp Damian Zimoń, bp Jan Wieczorek oraz abp Marian Gołębiowski. Wszystkich uczestników Jubileuszu przywitał kustosz annogórskiego sanktuarium – o. Błażej Kurowski.

W homilii ks. bp bardzo prosto i z wielkim przejęciem opowiadał jak to od najmłodszych lat przebywał z Siostrami Służebniczkami. Były to słowa pełne uznania, szacunku i ogromnego ciepła. Podkreślił, że nieprzerwanie od 150 lat siostry wiernie wypełniają pragnienie swego założyciela – Bł. Edmunda. Dziękował za ich serce, ofiarę życia dla nas, za posługę "Dobrych Sióstr".

Słowa wdzięczności i podziękowania wygłosiła również przełożona generalna Służebniczek Śląskich – Matka M. Józefa Leyk. Wyjątkowość tej Mszy Św. podkreśliła oprawa muzyczna – cudowny śpiew scholi – chóru Sióstr Służebniczek.

Po zakończeniu Mszy Świętej w miłej, rodzinnej atmosferze zjedliśmy obiad w Domu Pielgrzyma. Tam też było spotkanie z bp Andrzejem Czają i władzami samorządu.

O godzinie 15.00 w asyście orkiestry, z modlitwą i śpiewem przeszliśmy procesją do kościoła Wniebowzięcia NMP w Porębie. Tam odprawiono nabożeństwo Maryjne za-



kończone Aktem Zawierzenia Matce Bożej. Słowa pieśni *"Królowej swej jam wierność przysięgała"* ogromnie wzruszyły nasze serca...

Tyle sióstr to jeszcze Góra Św. Anny nie widziała. Przyjechało ich około pięćset – nie tylko z śląskiej gałęzi zgromadzenia, ale także Służebniczki Wielkopolskie, Dębickie i Starowiejskie. Serdecznym uściskom nie było końca. Rozmowy, wspomnienia, wspólne zdjęcia, gesty miłości, które stały się ważniejsze od najmilszych słów. Wspólna kawa, pyszne jedzonko, nawet kubeczki z jubileuszowymi nadrukami. Wszystko wzbudzało podziw i świadczyło o wielkim zaangażowaniu organizatorów.

Osobiście poczułam niesamowitą radość z członkostwa w Edmundowej Rodzinie. Bardzo bym chciała jak najwierniej oddać wszystkie wrażenia z tego cudownego dnia, ale nie umiem, więc zachowam je w pamięci na zawsze.

Dodam jeszcze, że pierwszy Dom Sióstr Służebniczek NMP na Śląsku został otwarty 12 sierpnia 1860 roku w Porębie. Następny Dom – 30 września 1868 roku powstał u nas – w Skrzyszowie. Za dwa lata – w 2018 roku – będziemy przeżywać w naszej parafii Jubileusz 150-lecia przybycia do nas Sióstr Służebniczek.

Jak powiedział Bł. Edmund Bojanowski – *"Wszystko w ręku Boga"*.

Jolanta Pyz

Z życia Rodziny Bł. Edmunda

W niedzielę 13 marca br. 10 osób z naszej parafii pojechało na nocne czuwanie do Częstochowy. Nasze czuwanie rozpoczęliśmy Apelem Jasnogórskim, następnie był różaniec prowadzony przez wspólnotę z Wesołej.

O 23.00 ks. Robert Ogrodnik wygłosił konferencję, której tematem było Boże Miłosierdzie. Mówił między innymi, że ekspertami od miłosierdzia możemy być wszyscy – to droga, która łączy. Miłosierny czyn, słowo i modlitwa były drogą Edmunda Bojanowskiego, zafascynował się

Bogiem, żył głęboko Ewangelią. Powiedział: *"Bądźcie między sobą jako jedno rodzeństwo"*.

O północy rozpoczęła się Msza Święta, na której podjęliśmy się duchowej adopcji dziecka poczętego. Potem było przebłaganie i uwielbienie Bożego Miłosierdzia, Koronka i na koniec Akt Zawierzenia Matce Bożej.

O godz. 4.00 pożegnaliśmy Maryję Jasnogórską i wróciliśmy umocnieni w wierze do swoich domów.

Renata Kosider

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	16.00 – 17.00

Św. Rita - historia pachnąca miłością - ale dopiero na końcu

W dzisiejszym świecie wielu z nas boryka się z trudnymi, czasem beznadziejnymi sprawami dnia codziennego. I do głowy by nam nie przyszło, że od takich spraw mamy patronkę – świętą Ritę z Cascii, którą w modlitwie możemy poprosić o pomoc.

Święta Rita urodziła się prawdopodobnie w 1381 roku jako jedyne dziecko prostych ludzi – Antoniego i Amaty Lotti. Na chrzcie otrzymała imię Margarita (od którego włoskim zdrobnieniem jest Rita). Jako mała dziewczynka nie stwarzała rodzicom problemów, była wesoła, pogodna i pracowita. Od najmłodszych lat wierzyła, że prawdziwym pięknem jest piękno duszy miłującej Jezusa. Z wiekiem jej wiara pogłębiała się. Mimo jej pragnienia wstąpienia do zakonu w wieku dwunastu lat została wydana za męża za Paula Manciniego. Mancini okazał się człowiekiem gwałtownym, rozpustnym i skłonny do awantur, jednak Rita z pokorą znosiła upokorzenia i brutalne traktowanie ze strony męża. Urodziła dwóch synów: Jakuba Antoniego i Pawła Marię. Pomimo starań Rity synowie nie wyrosli na katolików. Mimo, że pod koniec życia Mancini za sprawą żony poprawił swój charakter, jego przyjaciele zdradzili go i Mancini został zamordowany. Tuż przed śmiercią przeprosił Ritę i poprosił Kościół o wybaczenie. Po śmierci ojca synowie postanowili pomścić śmierć Manciniego zgodnie z włoskim prawem wendety. Rita wielokrotnie usiłowała im to wyperswadować, jednak nie udało jej się to – dlatego w modlitwie prosiła Boga o to, aby uniemożliwić On popełnienie im grzechu morderstwa. Rok później obaj synowie zmarli na dyzenterię.

Po śmierci męża i synów Rita zapragnęła wstąpić do klasztoru augustianek św. Marii Magdaleny w Cascii. Została jednak odrzucona przez zakon. Ze względu na to, że była kojarzona z trwającym wciąż sporem między dwiema rodzinami – jej i rodziną jej męża, postawiono jej pozornie niewykonalny warunek: miała doprowadzić do pełnego pojednania i zakończenia sporów. Gdy w wieku 36 lat zdołała tego dokonać – została przyjęta. Zgodnie z legendą wstąpienie do zakonu miało charakter cudowny: w czasie snu Rita została przeniesiona do klasztoru przez świętych: Jana Chrzciciela i Augustyna, a siostry, zastawszy ją rano w klasztornej kościele, do którego nie mogła w naturalny sposób dostać się przez zamkniętą furtę – wreszcie postanowiły ją przyjąć.

Około roku 1443 Rita otrzymała stygmat. Pojawił się w czasie wielkopiątkowych rekolekcji. Rita błagała Pana, by mogła odczuć ból choć jednego z cierni Jego korony, gdy nagle jeden z gipsowych kolców krucyfiksu odłamał się i uderzył ją w sam środek czoła. Ból był potworny. Mniszka straciła przytomność. Nazajutrz rana zaczęła ropieć i wydzielać odrażającą woń. Siostry zatykały nosy. Samotna stygmatyczka zamieszkała na końcu korytarza. Wiele razy była upakarzana przez swoje współsiostry. Kiedyś przeorysza, chcąc upokorzyć nową mniszkę, kazała jej podlewać kawałek suchego jak wiór drewna rano i wieczorem. Rita była posłuszna. Siostry długo zapamiętały zdumienie i wstyd, jaki przeżyły, widząc, że kawałek drewna wypuścił pączki, zakwitł i wydał wspaniałe winogrona. Papież ogłosił rok 1450 rokiem jubileuszowym i augustianki z Cascia wybierały się do Rzymu. Rita również chciała jechać, ale ze względu na jej stygmat przeorysza nie chciała się zgodzić. Rita była uparta – *Bóg zainterweniuje* – mówiła. Mniszki już zbierały się do drogi, gdy nagle zdarzył się cud. Stygmat zniknął. Pozostał tylko ból. Gdy zakonnice martwiły się, czy starczy im pieniędzy na drogę, dziwiąc się ich brakowi

wiary, Rita wyrzuciła wszystkie pieniądze do potoku, a po drodze niczego im nie zabrakło.

Po powrocie rana odnowiła się. Siostra pielęgniarka bała się wejść do jej celi. Odpychała ją straszna woń. Gdy stygmatyczkę odwiedziła kiedyś kuzynka, Rita poprosiła: *Przynies mi z ogrodu różę. – Teraz? W środku grudnia? Kuzynko, ty majaczysz* – przeraziła się kobieta. Po chwili jednak wyszła do zasypanego śniegiem ogrodu. Wróciła, ściskając w rękę pachnący kwiat. Gdy 22 maja 1457 roku Rita zmarła (o dacie śmierci powiedział jej Jezus), jej cела, omijana dotąd na odległość, napełniła się cudownym zapachem. To, co było dla wielu przekleństwem, stało się prawdziwą perłą!

Do dziś ciało świętej zachowało się w doskonałym stanie, umieszczone w sarkofagu w szklanej trumnie w Bazylice – Sanktuarium w Cascii. Według relacji świadków ciało Rity emanowało słodkawym zapachem, a także widywano ją leżącą w wielu różnych pozycjach, a jej oczy otwierały się i zamykały po śmierci.

Papież Urban VIII w roku 1628 zatwierdził kult Rity. Uroczystej kanonizacji dokonał w roku 1900 papież Leon XIII.

W Kościele katolickim czczona jest jako święta od spraw trudnych i beznadziejnych, matek i kobiet we wszystkich stanach. Jest opiekunką wielu dzieł charytatywnych i bractw. Jej wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest 22 maja.

źródło: wikipedia.pl, kosciol.wiara.pl
oprac. C. B.

Modlitwa do św. Rity w beznadziejnych przypadkach

*Pod ciężarem bólu uciekam się do ciebie, św. Rito,
ufny w to, że zostanę wysłuchany.*

*Uwolnij, bardzo cię proszę, moje biedne serce
od zmartwień, które mi ciężą
i przywróć spokój mojemu duchowi, pełnemu trosk.*

*Ty, która zostałaś wybrana przez Boga
jako orędowniczka
w przypadkach najbardziej beznadziejnych,
wyproś dla mnie łaskę, o którą gorąco cię proszę (...).*

*Jeśli przeszkodą do wypełnienia moich pragnień
są moje winy, wyproś dla mnie u Boga
łaskę nawrócenia i przebaczenia
poprzez szczerą spowiedź.*

Nie pozwól, abym dłużej wylewał łzy goryczy.

*O święta ciernia i róży,
nagrodź nadzieję
pokładaną w tobie,
a ja ci obiecuję,
że gdziekolwiek się znajdę
będę głosił
twoje wielkie zmiłowanie
wobec zatroskanych dusz.*

*Oblubienico
Ukrzyżowanego Chrystusa
pomóż mi dobrze żyć
i dobrze umrzeć.
Amen.*

*Ojcze nasz,
Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu...*





Prace parafialne





“Mustang” w “Gwarku”

Stowarzyszenie Hodowców i Miłośników Koni “Mustang” działa od października 2004 roku. Prowadzi ono działania o charakterze doradczym i innowacyjnym zgodnie ze statutem. Członkowie chętnie współpracują z organizacjami z innych rejonów w celu podtrzymania śląskiej tradycji propagowania jazdy konnej oraz edukacji w zakresie hodowli, pielęgnacji i użytkowania koni.

30 kwietnia br. w kościele w Krostoszowicach odbyło się poświęcenie koni i pojazdów

konnych Stowarzyszenia “Mustang”. Następnie członkowie wraz z panią prezes Lidią Marcol procesją konną pojechali szlakiem kapliczek i krzyży przydrożnych.

Tym sposobem gościli także przy krzyżu znajdującym się w Skrzyszowie przy Domu Seniora „Gwarek”. Modlitwę poprowadził ksiądz Rajmund Żurek, następnie pod krzyżem zostały złożone kwiaty. W krótkim nabożeństwie uczestniczyli też pensjonariusze mieszkający w „Gwarku”.

E. G.



Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczyk@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk, ks. Józef Tatarczyk, Danuta Szczypka, Ewa Gąsior, Jolanta Pyz, Tadeusz Pyz, Renata Kosider, Lidia Dziewior, Anna Robak, Celina Burda, dzieci pierwszokomunijne, młodzież bierzmowana.

skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia “LEGIS” Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

W ostatnim czasie:

*Przez Chrzest Świąty do naszej
Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:*

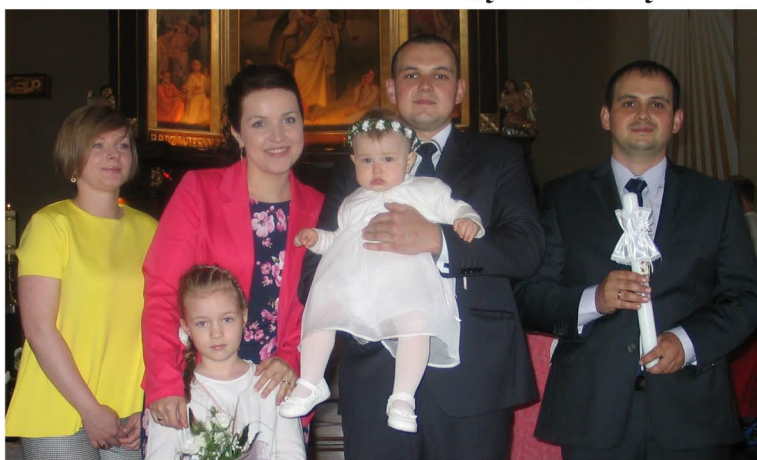


*Jakub Wincenty Śłosarczyk - s. Remigiusza i Magdaleny
Artur Remigiusz Śłosarczyk - s. Remigiusza i Magdaleny*

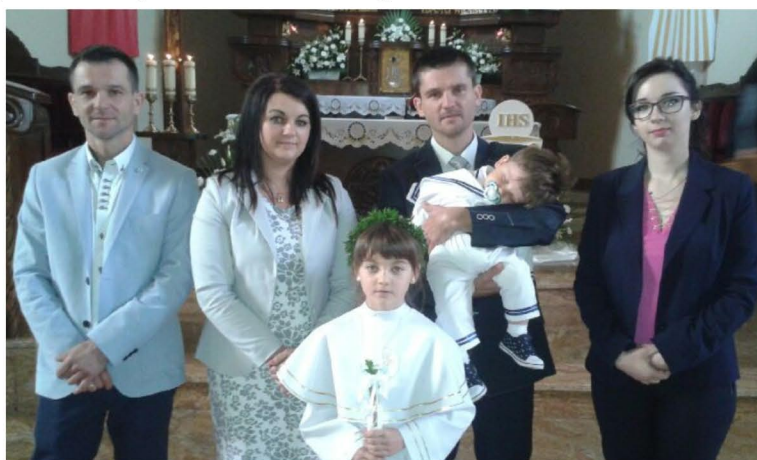


Liwia Monika Kiermaszek - c. Kamila i Moniki

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu św. obchodzili:



Emilia Kowol



Michał Zerzoń



Zofia Skupień

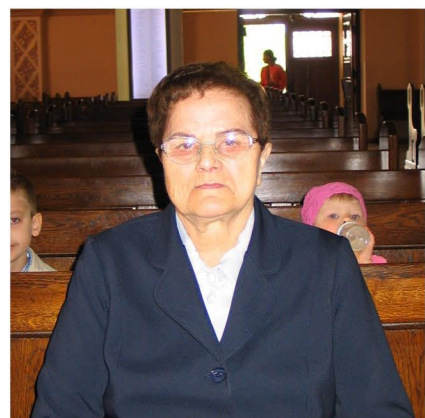


Tomasz Szlufcik



Wojciech Szczeponek

*Jubilaci
i Solenizanci:*



*Aniela Pękała
80. Rocznica Urodzin*



Henryk Herman
60. Rocznicą Urodzin

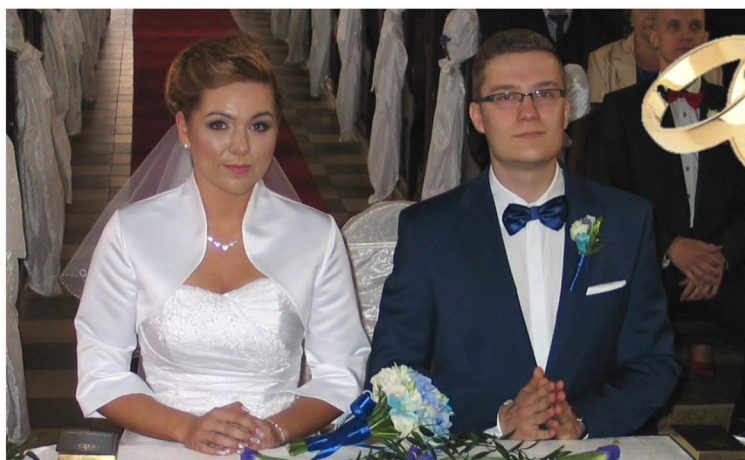


Jolanta Barciok
50. Rocznicą Urodzin

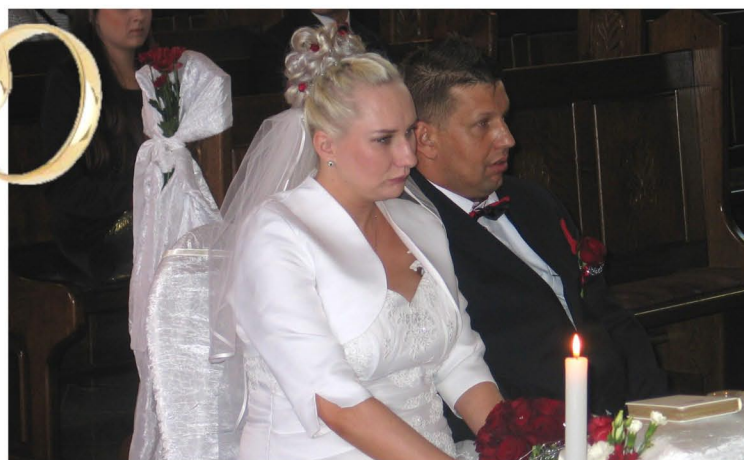


Grażyna Przybyła 40. Rocznicą Urodzin
Mariusz Przybyła 41. Rocznicą Urodzin
Kacper Przybyła 6. Rocznicą Urodzin

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



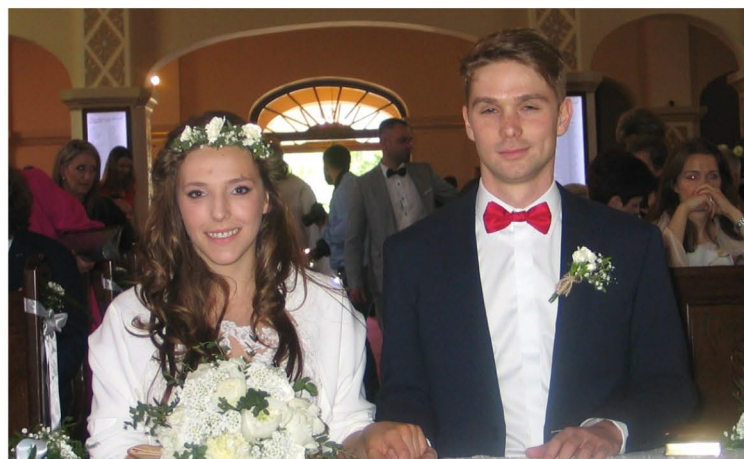
Aleksandra Firla - Konrad Nyrek



Iga Jachimowicz - Eugeniusz Staszek



Katarzyna Stokowy - Dariusz Śladek



Magdalena Banot - Wojciech Wija

Requiescant in pace...



Marianna Wodecka
lat 83



Barbara Sitek
lat 62



Henryk Szkatuła
lat 74



Barbara Fojcik
lat 48



Genowefa Owczarczyk
lat 87

